

Najtrudniejszy język świata?

Autor tekstu: **Monika Nawracka**

Polski? Rzekłabym język jak każdy inny, choć nie raz ani nie dwa sami Polacy oraz cudzoziemcy, twierdzą, że polski jest najtrudniejszym językiem świata.

Trudny czy łatwy? Odpowiedź na to pytanie jest niejednoznaczna, a zależna od tego, kto i w jaki sposób zaczyna poznawać polski. Ważne są różne czynniki - czy odbywa się to w ramach kursu czy ot tak „mimochodem”, w Polsce czy za granicą etc. Nie bez znaczenia jest to, który język jest językiem ojczystym a także znajomość innych języków. Słowianie inaczej będą uczyć się polskiego niż np. Niemiec znający doskonale język rosyjski czy Chinka, która dotąd nie uczyła się żadnego języka obcego. Jeszcze czegoś innego będzie doświadczała osoba zakochana w tym jedynym Polaku lub wyjątkowej Polce. Inne zaś priorytety ma osoba wspinająca się po szczeblach kariery w międzynarodowej korporacji z przedstawicielstwem w Polsce czy szukający azylu analfabeta, nieważne gdzie byle z dala od prześladowań...

Nierzadko powtarzamy, że polski jest pełen wyjątków. Czasem jako specjaliści czy „zwykli” użytkownicy języka posuwamy się do stwierdzenia „nie wiem dlaczego, ale tak jest”. Motywacje różnych form bywają na tyle niejasne, że nie będąc miłośnikiem gramatyki historycznej, nie jesteśmy w stanie wytłumaczyć jakiegoś frapującego zagadnienia dociekliwej osobie.

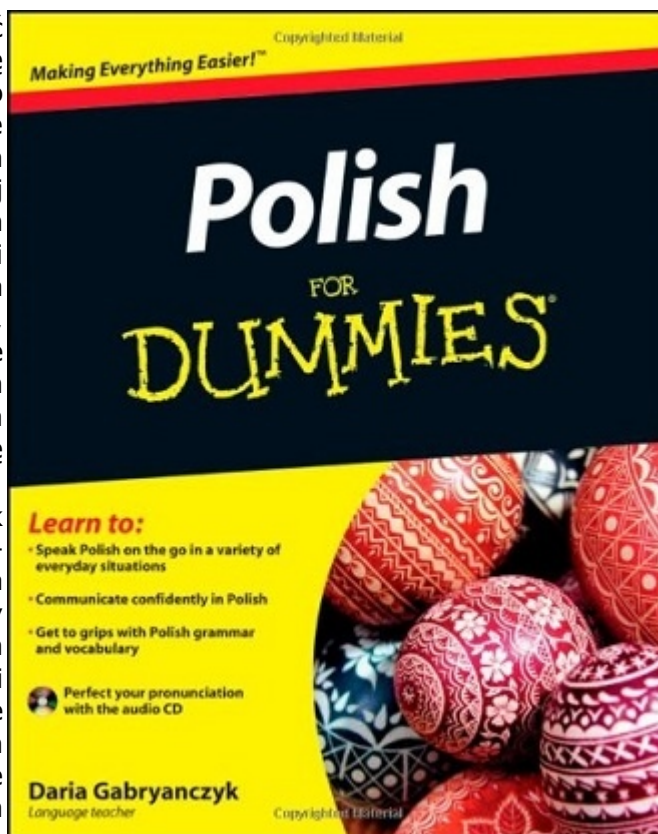
Poniżej odwołuję się do kilku informacji o języku polskim, które miałyby świadczyć o jego wyjątkowej trudności. Przedtem jednak przywołam niejakiego pana Jourdaina, który przez czterdzieści lat nie wiedział, że posługuje się prozą. I powołując się na jego autorytet, pragnę zasugerować, że nieumiejętność wytłumaczenia systemu gramatycznego czy popełnianie błędów nie oznacza braku kompetencji językowej.

Mimo że — ktoś mógłby powiedzieć „dlatego że” — profesjonalnie zajmuję się językiem polskim jako obcym i jestem jego rodzimą użytkowniczką (native'em/ native speakerem), co i rusz sięgam do różnych pomocy — do słowników m. in. poprawnej polszczyzny, poradników językowych. Zaglądam również na strony internetowe poradni językowych. Dzięki spotkaniom z osobami, dla których polski nie jest językiem ojczystym, dostrzegam nowe perspektywy i jednocześnie zauważam więcej interesujących a nieoczywistych zjawisk. Jedno wiem na pewno: demonizowaniu języka polskiego mówię stanowczo „nie”!

Zatem w polskim jest 7 przypadków. Język polski nie jest rekordzistą pod tym względem — baskijski na przykład ma ich 16. Dobra wiadomość jest taka, że przypadek rozumiany szeroko obserwowalny jest w wielu językach i może mieć jak w języku polskim wykładniki morfologiczne bądź ich nie mieć. I co ważniejsze nie jest to wymysł czy marzenie sfrustrowanych wielbicieli i użytkowników języka polskiego, ale wynik międzynarodowych badań lingwistycznych. Warto wiedzieć, że już małe

dzieci są w stanie posługiwać się wszystkimi przypadkami gramatycznymi, oczywiście funkcjonalnie, w ograniczonym i zróżnicowanym frekwencyjnie zakresie — nierzadko z żelazną logiką „jest pies” i „nie ma piesa”. Oczywiście, czym innym jest tzw. nabywanie języka przez dzieci czy nauka przez zabawę, a jeszcze nauka nastolatków, dorosłych czy seniorów. Są to jakościowo różne zjawiska.

Ponadto w polszczyźnie królują rodzaje gramatyczne; gramatyki podają różne opisy w wersja minimum 3, w wersji dla ambitnych możemy doliczyć się siedmiu - męskoosobowy (chłopak), męskonieżywotny (młotek), męskonieosobowy (pies), żeński (kobieta), nijaki (dziecko), męskoosobowy (chłopcy), niemęskoosobowy - (dzieci, kobiety, psy i książki).



Posługujemy się alfabetem łacińskim a reguły ortograficzne, opierające się przede wszystkim na zasadach morfologicznych i fonologicznych, są dość konsekwentne. Cechy polskiego, które mogą odstręczać i na początku stanowić trudność — na szczęście do pokonania, to spółgłoski jak np. ś, ć czy zapisywane dwuznakami cz, sz, dż, dź (przypomnijmy sobie Grzegorza Bręczyszczykiewicza). Z drugiej strony w polskim jest stały akcent, prosty system samogłoskowy (z wyjątkiem "y" niewystępującym w wielu językach), dość regularny system czasów i — moim zdaniem — całkiem przyjazna składnia. Z czasem dostrzegamy istnienie aspektu (uczyłam się, ale czy się nauczyłam?) oraz wołające o pomstę do nieba następczące wielu trudności samym Polakom formy liczebników. Na pocieszenie można stwierdzić, że nie samymi liczebnikami polski żyje.

Cały obraz „bycia w języku” i uczenia się języków komplikuje się jeszcze bardziej, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że języki a może raczej ich użytkownicy na własne sposoby motywowane — i kulturowo i indywidualnie — używają języka/języków. Istotnym wydaje się również fakt, że niejednokrotnie napotykamy słowa, których odpowiedników nie można odnaleźć w innym/naszym języku. Jednak nie oznacza to, że nie zachodzi rozumienie i nie ma możliwości komunikacji.

A Ą B C Ć D E Ę F
G H I J K L Ł M N
Ń O Ó P Q R S Ś T
U V W X Y Z Ź Ż

Język się zmienia, konfrontujemy się z normą wzorcową i użytkową. Posługujemy się idiolektami i na nie się natykamy, zachodzą interferencje. A do tego - dość przyjemnie — ważne są osoby, które wspierają nas w nauce języków: nudna pani od francuskiego czy niezycliwy pan od niemieckiego, nie raz stanęli na drodze ku językowemu sukcesowi...

Jestem przekonana, że każdy język można opanować (proszę zwrócić uwagę na znaczenie słówka 'opanować' i przypomnieć sobie swoje językowe doświadczenia). Każdy z nich ma swoje tajemnice, których z początku może nie zauważamy, ale które zaczynamy dostrzegać, gdy coraz bardziej zaznajamiamy się z językiem, a jednocześnie odczuwamy potrzebę coraz precyzyjniejszego wyrażenia siebie.

Każdy z uczących się ma swoje własne tempo uczenia się, potrzeby, które powinny być respektowane, by osiągnąć cel, jakim może być jak najlepsza i jak najbardziej odpowiadająca potrzebom znajomość języka obcego. Moim zdaniem nie ma łatwiejszych czy trudniejszych języków, możemy posługiwać się nimi lepiej lub gorzej, bardziej lub mniej świadomie.

Zaryzykuję stwierdzenie, że język, kultura oraz myślenie są nierozdzielnie połączone ze sobą. Determinują całe doświadczenie; sny nawet. Doskonale opisał ten fenomen Michał Głowiński. Przyśniło mu się spotkanie z farmaceutką, podczas którego zapytał „czy jest Cortazar?”. W odpowiedzi usłyszał „Cortazaru nie ma”. I w całej przywołanej historii nie chodzi o błąd i wątpliwość — Cortazara (pisarza) czy Cortazaru (leku na przykład), ale o końcowe pytanie „Czy sen ten mógłby się przytrafić komuś, kto mówi językiem nieznaną kategorię męskosobowości? W którym nazwy istot żywych rodzaju męskiego odmienia się tak samo jak wszelkie inne rzeczowniki tego rodzaju?”. Ja pozwolę sobie dodać, czy ten sen jest przetłumaczalny na język, w którym nie ma deklinacji?

Reasumując, podtrzymuję zdanie, że polski jest jak każdy inny — i logiczny, i można się go nauczyć. A na sam koniec dodam, że mam przyjemność znać osoby, które uczyły się go jako dorośli i swoją znajomością polszczyzny mogłyby zawstydzić nie jednego z native speakerów. Sorry, rodzimych użytkowników języka.

*

Źródła:

- Michał Głowiński, Przywidzenia i figury, Kraków 1998.
- Edward Łuczyński, Kategoria przypadku w ontogenezie języka polskiego czyli

o wchodzeniu dziecka w rzeczywistość gramatyczną, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004.

- Jolanta Machowska, Nabywanie kategorii przypadku. Wiek wczesnoszkolny, Kraków 2006.
- Przemysław Turek, Czy polski należy do najtrudniejszych języków świata? Polszczyzna w statystykach trudności przyswajania języków i w perspektywie porównawczej, w: Polonistyka bez granic, t. 2. Glottodydaktyka polonistyczna – współczesny język polski -językowy obraz świata, red. R. Nycz, W. Miodunka, T. Kunz, Kraków 2011.

Monika Nawracka

Antropolożka kultury, polonistka, iranistka, lektorka języka polskiego.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-01-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9553) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9553>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl